

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tut. Sądu w dniu 29 lipca 2016 roku (data prezentaty k. 2) powódka A. K. domagała się zasądzenia od S. U. spółka akcyjna (obecnie działającej pod firmą: V. L. T. U. Ż. spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.) kwoty 7.571,16 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2016 roku do dnia zapłaty. Przedmiotem żądania pozwu było także zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 4 czerwca 2012 roku powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...), potwierdzoną polisą o numerze (...). Prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy zostały określone w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (dalej: OWU) wraz z załącznikiem. Do obowiązków powódki należało m.in. opłacanie składki regularnej w kwocie 3.000 złotych rocznie, przez cały czas trwania umowy. Umowa została zawarta na okres 30 lat. Część wpłacanych przez powódkę środków była przeznaczana na różne opłaty związane z umową.

Przedmiotowa umowa uległa rozwiązaniu w dniu 21 czerwca 2016 roku, na skutek złożenia przez powódkę wniosku o całkowitą wypłatę świadczenia wykupu. Na dzień rozwiązania umowy wartość środków na rachunku polisowym powódki wynosiła 12.618,60 złotych. Pozwany w związku z rozwiązaniem umowy przed końcem jej trwania dokonał wypłaty świadczenia wykupu w kwocie 5.047,44 złote, zatrzymując pozostałą część środków na rachunku.

Podstawą obliczenia świadczenia wykupu były postanowienia zawarte w OWU. Powódka podkreśliła, iż pozwany przewidział dla niej swoistą sankcję za rezygnację z kontynuowania umowy, mimo iż w postanowieniach wzorca umownego nie ma mowy wprost o stosowaniu przez pozwanego opłaty likwidacyjnej. Wysokość dokonanych potrąceń w wyniku który zgromadzone przez powódkę środki przypadły na rzecz pozwanego, była zdaniem powódki rażąco wygórowana. Pozwany zatrzymał bowiem aż 60% środków zgromadzonych na rachunku polisowym powódki. W ocenie A. K. postanowienia OWU, wedle których ubezpieczyciel w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy zatrzymał aż taką kwotę ze środków zgromadzonych na rachunku klienta, stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Powódka zwróciła uwagę, że postanowienia te nie były z nią uzgodnione indywidualnie, nie dotyczyły świadczenia głównego, kształtowały jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały jej interesy. W jej ocenie postanowienia te nie obowiązywały w stosunku do niej, a suma pieniężna pobrana przez pozwanego uzyskana została bezprawnie - bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Na potwierdzenie swoich twierdzeń powódka przedstawiła obszernie orzecznictwo różnych sądów dotyczące analogicznych spraw. Powódka nadmieniła, iż w rejestrze klauzul niedozwolonych figuruje wiele postanowień umownych, które w swej treści odpowiadają postanowieniom wzorca umowy zawartej między powódką a pozwanym. Podkreśliła również, że wpis postanowienia umownego do Rejestru klauzul niedozwolonych, ze względu na rozszerzoną skuteczność kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy, powoduje zakaz stosowania tego postanowienia przez wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami.

Powódka zwróciła również uwagę na stanowisko Rzecznika Ubezpieczonych (obecnie Rzecznika (...)), dotyczące ubezpieczenia M. (...), zgodnie z którym tak wysoki koszt likwidacji umowy (60% wartości rachunku) stanowi dla ubezpieczającego swoistą karę umowną za przedterminowe rozwiązanie umowy a tym samym narusza zbiorowe interesy konsumentów.

Powódka wskazała iż skutkiem zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest jego bezskuteczność w stosunku do konsumenta, oraz związaniem stron umową w pozostałym zakresie. Z uwagi na powyższe powódka podniosła, iż zatrzymanie przez pozwanego części środków na rachunku stanowi w istocie świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 kc. Pozwany uzyskał bowiem, zdaniem powódki, korzyść majątkową w postaci zatrzymanej kwoty 7.571,16 zł bez podstawy prawnej. Z dniem potrącenia przez pozwanego powyższej kwoty powstało po stronie powódki roszczenie o jej zwrot, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia jej pobrania tj. od dnia 9 lipca 2016 roku do dnia zapłaty.

Powódka w dniu 11 lipca 2016 roku, wezwała pozwanego do zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu, lecz pozwany nie dokonał zapłaty w wyznaczonym terminie (pozew k. 2 – 9).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym dnia 18 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W., II Wydział Cywilny, nakazał pozwanemu zapłatę na rzecz powódki kwoty 7.571,16 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, oraz kwotę 1.911,75 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany V. L. T. Ż. spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W., działająca poprzednio pod firmą S. U. spółka akcyjna (zmianę firmy ujawniono w rejestrze przedsiębiorców KRS w dniu 21 października 2016 roku), w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, jak i co do wysokości.

W pierwszej kolejności pozwany wskazał na występowanie po stronie powodowej świadomości długoterminowego charakteru zawieranej z pozwanym umowy, oraz podkreślił iż wypełnił swoje zobowiązania względem powódki zgodnie z łączącą strony umową i w oparciu o przepisy prawa regulujące umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Podniósł, że powódka zawarła umowę w sposób świadomy, miała wiedzę co do jej charakteru (w tym co do świadczenia wykupu) i okresu trwania. Powódce niezwłocznie po zawarciu umowy doręczono polisę, przysługiwał jej również 30-dniowy okres na odstąpienie od umowy, z czego jednak nie skorzystała.

Zdaniem pozwanego, kwestionowane przez powódkę postanowienia OWU nie mogą stanowić postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ kc z uwagi na fakt, że dotyczyły świadczenia głównego umowy i były sformułowane w sposób jednoznaczny, co więcej, postanowienia te nie naruszały interesów powódki jako konsumenta, tym bardziej nie naruszały ich w sposób rażący. Poza tym postanowienia te były zgodne z dobrymi obyczajami.

Pozwany podkreślił również, iż powódka nie może w niniejszej sprawie skutecznie powoływać się na abuzywność wzorca umownego stosowanego przez innego przedsiębiorcę, oraz że uznanie postanowień OWU stosowanych przez pozwanego za niedozwolone, byłoby niekorzystne dla samego konsumenta, bowiem spowodowałoby niemożliwość wykonania zawartej z powódką umowy. Zdaniem pozwanego, wypłata całości części bazowej rachunku na rzecz powódki doprowadziła by do zachwiania równowagi stron stosunku umownego. W powyższej sytuacji pozwany byłby bowiem zobowiązany do wypłacenia całości środków na rzecz powódki mimo udzielenia jej ochrony ubezpieczeniowej przez cały czas obowiązywania umowy i poniesienia wysokich kosztów jej zawarcia i wykonania.

Niezależnie od powyższego, pozwany wskazał, że w wyniku uregulowania na rzecz agenta ubezpieczeniowego prowizji, pozwany nie jest już wzbogacony, zatem ewentualny obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści lub jej wartości wygaś.

Pozwany wskazał iż wytoczone w niniejszej sprawie powództwo ma na celu bezkosztowe wycofanie wpłaconych przez powódkę środków, co spowoduje bezpodstawne wzbogacenie po stronie powódki i stratę finansową po stronie pozwanego.

W ocenie pozwanego OWU nie zawierały w swej treści żadnej klauzuli wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych oraz spełniają wymogi ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Wskazano także, iż w związku z objęciem powódki ochroną ubezpieczeniową, wynikłą z umowy objętej pozwem, pozwany poniósł wymierne koszty, które pozostają w powiązaniu z wypłatą powódce kwotą świadczenia wykupu (sprzeciw k. 44-75).

W replice z dnia 23 listopada 2017 roku (data prezentaty k. 109) powódka podtrzymała wszelkie twierdzenia zawarte w pozwie i wniosła o oddalenie wniosków dowodowych pozwanego. Wskazała m.in., iż jej rzekoma wiedza o treści OWU nie może stanowić kryterium oceny, czy dane postanowienie ma charakter niedozwolonej klauzuli umownej, oraz że wskazywane przez pozwanego koszty są związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i nie mają żadnego związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy przez powódkę. Powódka podkreśliła, iż pozwany ukrył na etapie zawierania umowy kwestię ponoszonych przez niego kosztów, poprzez użycie niejasnych dla konsumenta sformułowań w treści postanowień umownych. Powódka podniosła także, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem

pozwanego, jakoby korzyść którą uzyskał poprzez zatrzymanie części środków powódki, została zużyta w taki sposób iż pozwany nie jest już wzbogacony. Nadto powódka podniosła, iż w niniejszej sprawie nie dochodzi od pozwanego zwrotu sumy wpłaconych składek a jedynie zwrotu rażąco wygórowanych i nienależnie pobranych przez pozwanego kwot w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy ubezpieczenia (pismo powódki k. 109-118).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Pozwany dodatkowo wskazał, iż powódka prowadziła działalność gospodarczą a więc nie była konsumentem (protokół rozprawy k. 126, 135).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 maja 2016 roku A. K., podpisała wniosek o zawarcie z S. U. S.A. umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...). W warunkach zawarcia umowy zaznaczyła ona, że prowadzi działalność gospodarczą, okres ubezpieczenia ma wynosić 30 lat, a wysokość składki regularnej to 3.000 złotych rocznie.

Ponadto oświadczyła ona, że otrzymała i zapoznała się m.in. z treścią Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. (...) o indeksie (...) (dalej jako: „OWU”), z treścią Regulaminu Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych o indeksie (...) - (...), z Wykazem Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych i innych Pozycji (...) oferowanych przez pozwaną o indeksie (...), z Postanowieniami Szczególnymi do OWU. Wniosek wpłynął do ubezpieczyciela dnia 4 czerwca 2012 roku (wniosek k. 89– 91).

W następstwie złożenia wniosku doszło do zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...), w związku z czym tego dnia wystawiona została polisa nr (...). Początek okresu ubezpieczenia określono w niej na dzień 4 czerwca 2012 roku, a koniec – na dzień 3 czerwca 2042 roku. Jako świadczenie ubezpieczeniowe z tytułu dożycia przez ubezpieczonego wskazano wartość rachunku, a jako świadczenie ubezpieczeniowe z tytułu śmierci wskazano wyższą z kwot – kwotę równą wartości rachunku powiększoną o kwotę równą 10% wartości tzw. części bazowej rachunku albo kwotę równą sumie wpłaconych składek regularnych i składek dodatkowych zmniejszoną o wartość środków odpisanych z rachunku jednostek funduszy w związku z częściowymi wypłatami świadczenia wykupu. W polisie wskazano, że świadczenie wykupu to kwota nie wyższa niż kwota odpowiadająca wartości części wolnej rachunku powiększona o określony procent wartości części bazowej rachunku, zgodnie z tabelą wskazaną w załączniku nr 1 do OWU. W umowie określono składkę regularną na poziomie 3.000 złotych opłacaną rocznie. W polisie zaznaczono, że stanowi ona integralną część umowy. Dodano, że prawa i obowiązki wynikające z umowy zostały określone w OWU o indeksie (...), w oraz w Regulaminie Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych o indeksie (...) - (...) (polisa k. 14).

Zgodnie z § 2 pkt 25 OWU świadczeniem wykupu była kwota świadczenia z umowy wypłacana przez ubezpieczyciela w przypadkach określonych w OWU, z przyczyn innych niż dożycie przez ubezpieczonego daty dożycia, śmierć ubezpieczonego lub odstąpienie przez ubezpieczonego od umowy. W myśl § 3 ust. 2 OWU zakres ubezpieczenia obejmował zdarzenia ubezpieczeniowe w postaci dożycia przez ubezpieczonego daty dożycia i śmierć ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia. Oprócz powyższych kwestii świadczeniem objętym w/w umową było tzw. świadczenie wykupu – w kwocie nie wyższej niż kwota odpowiadająca wartości tzw. części wolnej rachunku, powiększonej o określony procent wartości tzw. części bazowej rachunku, zgodnie z tabelą wskazaną w ust. 15 Załączniku nr 1 do OWU.

Zgodnie z § 10 ust. 1 OWU umowa ubezpieczenia ulegała rozwiązaniu m.in.:

- wskutek jej rozwiązania przez ubezpieczającego – z dniem doręczenia do siedziby ubezpieczyciela pisemnego oświadczenia ubezpieczającego o rozwiązaniu (pkt 2),
- niezapłacenia przez ubezpieczającego składki regularnej – z upływem ostatniego dnia 45-dniowego okresu, za który składka była należna (pkt 3),
- wypłaty świadczenia wykupu – z dniem złożenia wniosku o wypłatę świadczenia wykupu (pkt 6).

W przypadku przedterminowego rozwiązania umowy z przyczyn wskazanych powyżej wypłacana wartość świadczenia wykupu w zakresie wartości tzw. części bazowej rachunku uwzględnia jej pomniejszenie o koszty poniesione przez ubezpieczyciela związane z dystrybucją i zawarciem umowy oraz o koszty związane z prowadzoną przez ubezpieczyciela działalnością gospodarczą, które w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy nie mogłyby zostać pokryte z opłat, jakie byłyby pobierane przez ubezpieczyciela w trakcie trwania całego okresu, na jaki umowa została zawarta (§ 10 ust. 5 OWU).

Zgodnie z § 23 ust. 5 OWU wysokość świadczenia wykupu na dany dzień była równa wartości tzw. części wolnej rachunku oraz określonego procentu tzw. części bazowej rachunku, wskazanego w ust. 15 Załącznika nr 1 do OWU. Tabela ta określała procent tzw. części bazowej rachunku wypłacany ubezpieczającemu w przypadku odpisania jednostek funduszy z części bazowej rachunku w związku z całkowitą lub częściową wypłatą świadczenia wykupu w przypadku 30-letniego okresu ubezpieczenia na: 2% - gdy wypłata miała nastąpić w pierwszym lub drugim roku trwania umowy, 82% - gdy wypłata miała nastąpić w dwudziestym piątym roku trwania umowy i 96% w trzydziestym roku trwania umowy (OWU 15 – 25; tabela k. 25v).

W § 24 ust. 1 OWU podano, że z tytułu zawarcia i wykonywania umowy ubezpieczyciel pobiera określone w tym postanowieniu opłaty, to jest opłatę wstępną, za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami rachunku jednostek funduszy, za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, opłatę operacyjną i inne opłaty z tytułu dodatkowych usług oferowanych przez ubezpieczyciela związanych z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (OWU k. 14-24).

Przedmiotowa umowa została rozwiązana z dniem 26 czerwca 2016 roku na wskutek złożenia przez A. K. wniosku o całkowitą wypłatę świadczenia wykupu. Na dzień rozwiązania umowy wartość części bazowej rachunku wynosiła 12.618,60 złotych, a części wolnej – 0 złotych. Ubezpieczyciel dokonał wypłaty świadczenia wykupu w wysokości 5.047,44 złotych, zatrzymując kwotę 7.571,16 złotych (tj. 60%), opierając się na treści § 23 ust. 5 OWU w zw. z tabelą zawartą w ust. 15 załącznika nr 1 do OWU (rozliczenie k. 27; pisma ubezpieczyciela wraz z rozliczeniem k. 26 – 27v; okoliczności bezsporne).

Pismem z dnia 11 lipca 2016 roku, doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 13 lipca 2016 roku, pełnomocnik A. K. wezwał go do zwrotu zatrzymanej kwoty w wysokości 7.571,16 złotych w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, powołując się umowę potwierdzoną polisą o numerze (...). Powyższe żądanie nie zostało jednak spełnione (wezwanie k. 28; potwierdzenie odbioru k. 29).

W dniu 21 października 2016 roku w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, ujawniono zmianę firmy „S. Ź. T. U.Spółka Akcyjna” na „V. L. T. S.Akcyjna V. G.” (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców k. 78-88; okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dokumentów i wydruków, oraz w oparciu o okoliczności między stronami bezsporne. Istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt sprawy publikacje. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym lecz są jedynie oceną ich autora co do rozumienia określonych instytucji prawnych. Z tych względów nie były one w żadne sposób wiążące dla Sądu.

Sąd oddalił zawarty w sprzeciwie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarium, gdyż nie zostały one zgłoszone celem wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 227 kpc. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzeniu wniosek dowodowy miał służyć, są irrelewantne dla wyniku postępowania. Sąd miał przy tym na uwadze, że na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień OWU stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozewem kwotę, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385¹ § 1 kc – art. 385³ kc. Strona pozwana nie podała nawet w przybliżony sposób kosztów

rozwiązania przez niej umowy. Dopuszczenie tego dowodu wobec braków w materiale dowodowym prowadziłyby w istocie do sytuacji, w której opinia biegłego sądowego z zakresu ubezpieczeń na życie staje w sprzeczności z zasadą bezpośredniej oceny dowodów przez Sąd orzekający w sprawie.

Pamiętać przy tym trzeba, że opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, gdyż to strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, zaś zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Poddanie badania wysokości poniesionych przez stronę pozwaną kosztów ocenie biegłego oznaczałoby ograniczenie roli organu wymiaru sprawiedliwości do formalnej decyzji o zatwierdzeniu tejże oceny w formie orzeczenia sądowego, co w połączeniu z argumentacją przedstawioną w dalszej części uzasadnienia należało uznać za niedopuszczalne (postanowienie k. 126). Wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka został cofnięty na rozprawie w dniu 26 stycznia 2018 roku (protokół k. 135).

Sąd pominął dowód z zeznań powódki z uwagi na nałożony rygor i jej nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu 26 stycznia 2018 roku.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje w przeważającej części na uwzględnienie. W ocenie Sądu strona pozwana nie była upoważniona do zatrzymania kwoty 7.571,16 złotych, gdyż postanowienia wzorca umownego, na podstawie których strona pozwana zatrzymała w/w kwotę – tj. § 23 ust. 5 OWU w zw. tabelą zawartą w ust. 15 załącznika nr 1 do OWU, wyczerpują dyspozycje art. 385¹ § 1 kc oraz art. 385³ pkt 17 i dlatego stanowią klauzulę niedozwoloną.

Podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego w niniejszej sprawie stanowił materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 155 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 459 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76, str. 37).

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia i rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym potwierdzonej polisą nr (...), jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powódce świadczenia wykupu w wysokości 5.047,44 złotych. Istota sporu sprowadzała się natomiast do zatrzymania przez pozwanego pozostałej części środków zgromadzonych na rachunku polisowym powódki na dzień rozwiązania umowy.

Na wstępie należy podkreślić, iż analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Nie ulega wątpliwości, że dominuje w niej aspekt kapitałowy polegający na alokowaniu składek wpłacanych przez ubezpieczonego na ubezpieczeniowe fundusze. Celem umowy było więc istnienie długotrwałego i stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowanie możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego, co zapewniało również wymierne korzyści ubezpieczycielowi, który w związku z tym pozostawał zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczonego składek w celu ich dalszego inwestowania.

Integralną część wskazanej umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. (...) (OWU) - wzorzec umowy ustalony przez ubezpieczyciela,

który w świetle brzmienia art. 384 § 1 kc powinien być doręczony powódce przed zawarciem umowy, by ją wiązał. W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że powódka otrzymała OWU przed zawarciem umowy. Otrzymanie OWU przed zawarciem umowy potwierdziła ona własnoręcznym podpisem pod wnioskiem o zawarcie umowy.

W ocenie Sądu przedłożone przez strony dokumenty są wystarczające do oceny incydentalnej wzorca umownego łączącego strony, mając na względzie podstawę prawną i faktyczną powództwa, a także treść art. 385² kc.

Przepis art. 385¹ § 1 kc stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustalenie, że poszczególne postanowienia OWU są postanowieniami niedozwolonymi, ma znaczenie ze względu na skutki prawne, jakie rodzi uznanie postanowienia umowy za abuzywne. Wówczas, zgodnie z art. 385¹ § 2 kc zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Z art. 385¹ § 1 kc wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwanego) z konsumentem (powódką). Kwestionowane postanowienia OWU (dotyczące świadczenia wykupu) nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym, jakim były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieceniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. (...). W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył. W § 1 ust. 3 OWU przewidziano jedynie teoretyczną możliwość zawarcia umowy na warunkach odbierających od OWU. Na gruncie przedmiotowej sprawy nie zawarto umowy na warunkach odbiegających od OWU. Pozwany nie wykazał, by powódka negocjowała postanowienia umowne zawarte w OWU, a jedyna kwestia, na którą miała realny wpływ w umowie, dotyczyła jedynie czasu jej trwania i wysokości składki.

W dalszej kolejności należało rozważyć, czy określone w powołanych postanowieniach świadczenie wykupu stanowi główne świadczenie stron. W ocenie Sądu w omawianym przypadku nie budzi wątpliwości kwestia, że świadczenie wykupu nie jest świadczeniem głównym. Wprawdzie ustawodawca nie ustanowił definicji legalnej i nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie główne świadczenia stron, ale należy przyjąć, że są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Sąd orzekający w pełni zgadza się z argumentacją zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, że brzmienie art. 385¹ kc nie pozwala na szeroką interpretację formuły postanowień określających główne świadczenia stron i z tego powodu postuluje się, aby sformułowanie to rozumieć wąsko i wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87).

Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający, stwierdzić należy, że wypłata świadczenia wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć, bez względu na systematykę OWU. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są:

ze strony pozwanej - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia zgodnie z § 3 OWU oraz inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych, a także - ze strony powódki - zapłata składki w wysokości 3.000 złotych rocznie.

Świadczenie wykupu ma więc niewątpliwie charakter świadczenia ubocznego. Jego celem, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, w żadnym wypadku nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Przyjęcie, że w niniejszej sprawie świadczenie wykupu stanowiłoby główne świadczenie stron oznaczałoby, że celem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym byłoby to, aby konsument mógł ją rozwiązać przed terminem i skorzystać z wypłaty świadczenia wykupu. Takie podejście jest irracjonalne, gdyż konsument w momencie zawierania umowy na czas określony, umowy długoterminowej, nie ma na celu jej wcześniejszego rozwiązania. Taki zamiar pojawia się dopiero w późniejszym etapie wykonania umowy, np. w momencie, w którym zgromadzony kapitał nie przynosi zysku, a bieżące opłaty pobierane przez ubezpieczyciela powodują dodatkowe straty ewentualnie gdy zaistnieją inne, nadzwyczajne okoliczności.

Na marginesie należy dodać, że nawet jeśliby teoretycznie przyjąć, że świadczenie wykupu stanowi główne świadczenie stron, to postanowienie umowne je kształtujące musiałyby być sformułowane w sposób jednoznaczny, by nie podlegać tej kontroli. Nie sposób natomiast uznać, że definicja świadczenia wykupu zawarta w OWU, w szczególności w związku z zamieszczoną w tym załączniku tabelą odwołującą się do definicji wskazanych w § 2 OWU, jest zdefiniowana w sposób jednoznaczny i nieskomplikowany.

Dokumenty dotyczące przedmiotowej umowy niewątpliwie nie zawierały jednoznacznej i zrozumiałej dla konsumenta informacji o ryzyku utraty na rzecz pozwanej wszystkich lub znacznej części środków zgromadzonych na rachunku polisy w razie rozwiązania umowy przed terminem. Z wniosku o zawarcie umowy, OWU ani z polisy nie wynikało jasno, że w razie rozwiązania umowy przed terminem w pierwszym i drugim roku trwania polisy pozwany może zatrzymać wszystkie środki zgromadzone na rachunku polisy, stanowiące wartość części bazowej rachunku, a konsument nie otrzyma żadnych środków, gdyż przysługujące mu świadczenie wykupu będzie w tak dużym stopniu pomniejszone. Z wniosku o zawarcie umowy, OWU ani z polisy nie wynikało jasno, że w razie rozwiązania umowy przed terminem jeszcze w szóstym roku trwania polisy pozwany może zatrzymać aż 60% część środków zgromadzonych na rachunku polisy, stanowiących wartość części bazowej rachunku. Postanowienia dotyczące świadczenia wykupu, w oparciu o które pozwany miał być uprawniony do zatrzymania całości lub znacznej środków zgromadzonych na rachunku polisy w razie rozwiązania umowy przed terminem, były rozproszone w różnych częściach OWU, zawierały terminy specjalistyczne, swoiste dla tego rodzaju produktów i odbiegające od potocznego znaczenia, ponadto obejmowały szereg mało klarownych odwołań. Stawki procentowe służące do określenia wartości wykupu zamieszczone były na końcu załącznika do OWU, w rozbudowanej tabeli, bez jasnych objaśnień czy czytelnej legendy.

Zdaniem Sądu określony w tabeli zawartej w ust. 15 załącznika nr 1 OWU, procent części bazowej rachunku wypłacany ubezpieczającemu w związku z całkowitą lub częściową wypłatą świadczenia w zw. z § 23 ust. 5 OWU, kształtuje obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Podkreślić trzeba, że interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, nawet niewymierny interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W świetle powyższego Sąd uznał przedmiotowe postanowienia OWU za niezgodne z dobrymi obyczajami, gdyż naruszały one zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta wymagającą konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień umownych. Wskazane postanowienia umowne prowadzą również do zachwiania równowagi kontraktowej stron poprzez nierówne rozłożenie obowiązków. Wedle § 23 ust. 5-6 OWU i tabeli z ust. 15 Załącznika nr 1 do OWU pozwany miał być uprawniony do zatrzymania 60% środków składających się na tzw. część bazową rachunku jeszcze po 5 latach inwestowania przez powódkę. Gdy wypłata świadczenia wykupu w związku z rozwiązaniem umowy wobec wniosku o całkowitą wypłatę tego świadczenia miała nastąpić w pierwszym i drugim roku trwania umowy (świadczenie wykupu wypłacane ubezpieczającemu miało wtedy wynosić 2% części bazowej rachunku). W przypadku powódki świadczenie wykupu wyniosło 40% części bazowej rachunku, a pozwany zatrzymał 60% środków znajdujących się na rachunku polisy, składających się na tzw. część bazową rachunku, mimo że powódka utrzymywała polisę przez ponad 5 lat (do rozwiązania umowy doszło w piątym roku trwania umowy), w tym czasie pobierano od niej liczne opłaty związane z utrzymywaniem polisy. Na chwilę rozwiązania umowy wartość części bazowej polisy wynosiła 12.680,60 złotych. Łączna wysokość wpłaconych składek wynosiła 12.930,38 złote, a suma wypłat – o złotych. Nie ulega zatem wątpliwości, iż pozwany odniósł znaczne korzyści ekonomiczne wynikające z dysponowania środkami finansowymi powódki przez 5 lat.

Wskazać także należy, że takie ukształtowanie wysokości świadczenia wykupu, a tym samym prawa do zatrzymania takiej części wartości części bazowej rachunku leży wyłącznie w interesie strony pozwanej i nie przewiduje tożsamej „sankcji cywilnoprawnej” w sytuacji rozwiązania umowy przez stronę pozwaną, tym samym brak jest równości w kształtowaniu uprawnień i obowiązków wynikających z umowy dla obu jej stron. Takie brzmienie wskazanych postanowień nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu powódki, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny. W świetle powyższego, tym bardziej nie sposób przyznać racji twierdzeniom pozwanego, jakoby wypłata powódce całości wartości części bazowej rachunku spowodowałaby zachwianie równości stron umowy ubezpieczenia.

Zaznaczyć także trzeba, że pozwany nie przedstawił w umowie (w tym w OWU) jasnych, jednoznacznych informacji na temat mechanizmu wyliczenia świadczenia wykupu co powodowało, że zawierający umowę konsument nie miał możliwości realnie ocenić, czy zawarcie umowy jest dla niego rzeczywiście korzystne, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą wystąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania umowy.

Nie sposób również podzielić poglądu pozwanego, że wypłata świadczenia wykupu w przewidzianej w załączniku do OWU wysokości usprawiedliwiona jest znacznymi kosztami zawarcia umowy ponoszonymi przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Takie uznanie jest niezasadne, nawet jeśli weźmie się pod uwagę przywołane w tej sprawie przez pozwaną jako poniesione przez nią w związku z umową koszty, a także wysokość zatrzymanej części środków zgromadzonych na rachunku powódki. Zresztą w czasie trwania umowy przez 5 lat pozwany i tak pobierał szereg korzyści ekonomicznych wynikających z w/w umowy.

Należy bowiem wskazać na brzmienie § 24 OWU z którego wynika, że pozwany pobierał w trakcie trwania umowy opłaty o różnym charakterze, które mają za zadanie rekompensować koszty dystrybucji danej umowy. Pozwany pobierał bowiem opłatę wstępną, za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami rachunku jednostek funduszy, za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, operacyjną oraz inne opłaty z tytułu dodatkowych usług oferowanych przez ubezpieczyciela związanych z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, określone w szczegółowych regulaminach. W postanowieniach OWU brak jest jednoznacznego wskazania, że wyodrębnienie wśród świadczeń pozwanego świadczenia wykupu ma służyć pokryciu właśnie kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy. Analiza zapisów OWU prowadzi do wniosku, że mechanizm ustalania wysokości opłat, zależy wyłącznie od pozwanego, a konsument nie ma żadnego wpływu na te kwestie mimo tego, że mają one decydujący wpływ na jego interesy majątkowe w razie rozwiązania umowy przed terminem.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, iż wcześniejsze rozwiązanie umowy przez powódkę i wypłacenie przez pozwanego na jej rzecz wszystkich zgromadzonych na rachunku środków, spowodowałoby konieczność pokrycia nierozliczonych kosztów z innych źródeł – w szczególności ze składek wypłacanych przez „długoterminowych” klientów. Treść umowy przewiduje możliwość wcześniejszego jej rozwiązania, zatem pozwany jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową powinien być przygotowany na taką ewentualność także finansowo.

Przewidziany w art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1206 ze zm. – ustawa ta obowiązywała przed 1 stycznia 2016 roku) obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowny odnosi się wyłącznie do zasad ustalania wysokości składki ubezpieczeniowej, a okoliczność ta nie była pomiędzy stronami sporna. Powódka nie kwestionowała wysokości ustalonej przez pozwanego składki, lecz jedynie zasadność wypłacenia niepełnej części zgromadzonych na polisie środków.

Trafności w/w konstatacji nie zmienia także treść rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 2016 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji (Dz.U. poz. 562). Przepisy te mają charakter wykonawczy w stosunku do ustawy o rachunkowości i dotyczą wyłącznie zasad księgowania kosztów działalności zakładu ubezpieczeń. Oczywiście z przepisów tych wynika, że w momencie rozwiązania umowy ubezpieczenia następuje rozliczenie kosztów akwizycji, tym niemniej dotyczy to sfery księgowo-rachunkowej, a nie kwestii cywilnoprawnych.

Sąd, dokonując kontroli incydentalnej, uwzględniając wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, nie miał wątpliwości, że zakwestionowane postanowienia umowne, które uprawniały ubezpieczyciela w związku z rozwiązaniem umowy przed terminem do zatrzymania tak dużej wartości części bazowej rachunku, stanowią klauzule abuzywne.

Dodatkowo, odnosząc się do zarzutu pozwanego, że powódka był świadomym konsumentem, gdyż została poinformowana o warunkach, na jakich umowa jest zawierana i będzie realizowana, mogła odstąpić od umowy itd., wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem i poglądami doktryny brak jest jurydycznych przesłanek do relatywizowania stosowania art. 385¹ kc w zależności od stopnia świadomości konsumenta, umiejętności oceny skutków zawartych we wzorcach postanowień, a nawet korzystania przez niego z profesjonalnej pomocy przy wyborze umowy ubezpieczenia. Treść art. 385¹ kc w żadnym wypadku nie pozwala na takie różnicowanie konsumentów. Nie sposób też uznać, aby powódka przy zawieraniu umowy wykazał się nienależytą starannością, brakiem rozważności czy też krytycyzmu.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, postanowienia dotyczące zasad ustalania świadczenia za wykup, zawarte w OWU, należy uznać za abuzywne, a zatem niewiążące powoda jako konsumenta. Stanowią one bowiem w istocie ukrytą, wysoką karę umowną – a więc niewątpliwie wypełniają dyspozycję art. 385³ pkt 17 kc. W konsekwencji Sąd uznał, że strona pozwana nie była uprawniona do pomniejszenia świadczenia wykupu o opłatę za wykup wartości polisy. Jak wynika z rozliczenia polisy (rozliczenie k. 27), wartość środków zgromadzonych na części bazowej rachunku wyniosła 12.618,60 złotych. W związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy pozwana dokonała wypłaty świadczenia wykupu w wysokości 5047,44 złotych, zatrzymując kwotę 7.571,16 złotych – tj. 60% - zgodnie z tabelą zawartą w załączniku nr I do OWU, ust. 15 (tabela k. 25) – mimo 5 – letniego okresu inwestowania. Wobec powyższego przyjąć należy, że pozwany - na podstawie postanowień OWU uznanych w trybie kontroli incydentalnej za abuzywne - nienależnie zatrzymał kwotę 7.571,16 złotych. Dodatkowo przez ponad 5 lat inwestował środki powódki i pobierał z tego tytułu liczne opłaty określone w § 24 OWU.

W związku z uznaniem wskazanych postanowień za abuzywne wypłacie przez pozwanego na rzecz powódki winna podlegać pełna wartość polisy na dzień rozwiązania umowy. Pozwany nie wywiązał się należycie ze swojego zobowiązania. Na mocy art. 471 kc oraz postanowień umowy łączącej strony (bez postanowień OWU w zakwestionowanym wyżej zakresie) należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powódki niezasadnie zatrzymaną kwotę 5.751,16 złotych. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony w zakresie,

w którym jej postanowienia były skuteczne. W związku z rozwiązaniem umowy pozwany winien wypłacić wartość rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy za wyjątkiem postanowień niedozwolonych (czyli bez potrąceń). Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku, zasądając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.571,16 złotych.

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miała treść stanowiska Rzecznika Ubezpieczonych. Nie ulega wątpliwości, iż powyższe stanowisko nie stanowi źródła prawa i dlatego nie było w żaden sposób wiążące dla Sądu w niniejszej sprawie. Ubocznie należy tylko wskazać, iż potwierdza to jedynie, iż zasady określania świadczenia wykupu przez pozwanego zostały skonstruowane w sposób oczywiście wadliwy, niejasny, nieprecyzyjny i oczywiście naruszający interesy konsumentów.

Odnosząc się finalnie do podniesionego przez pozwanego zarzutu, iż powódka nie posiada w niniejszej sprawie statusu konsumenta z uwagi na fakt prowadzenia działalności gospodarczej (wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia k. 89; protokół k. 135) należy wskazać, iż zgodnie z art. 22¹ kc za **konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową**. Powyższa definicja zawiera w sobie cztery zasadnicze elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca (podobnie T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP 2012 wyd. II. Lex). Kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta jest kwestia **braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową**. Umowa konsumencka z reguły ma zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych lub ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2007 roku, IV CSK 122/07, OSNC-ZD 2008/3/74). Konsument jako słabsza strona stosunku prawnego podlega większej ochronie, czego potwierdzeniem jest choćby treść art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

W ocenie Sądu pozwany niniejszej sprawie nie wykazał – wbrew leżącemu po jego stronie ciężarowi dowodu - by powódka nie posiadała statusu konsumenta. Działalność gospodarcza przedsiębiorcy przejawia się m.in. w nawiązywaniu przez niego z określonymi podmiotami typowych ze względu na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą stosunków prawnych. Jednak obok typowych umów przedsiębiorca zawiera również szereg umów, które nie są umowami typowymi, a w stosunku do prowadzonej działalności gospodarczej mają jedynie charakter pomocniczy. Punkt wyjścia do oceny, czy dana czynność ma charakter czynności powiązanej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, tylko bezpośrednio czy też pośrednio powinno stanowić to, czy czynność ta jest związana z utrzymaniem egzystencji samego podmiotu będącego przedsiębiorcą i zachowaniem prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Przy określeniu, czy dana czynność prawna jest bezpośrednio powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, powinno się skorzystać z kryterium typowości stosunków prawnych, w których uczestniczy przedsiębiorca ze względu na rodzaj prowadzonej działalności prawnej. W razie wątpliwości konkretną czynność należy zaliczyć w poczet czynności dotyczących tylko tych pośrednio powiązanych z prowadzoną działalnością zawodową lub gospodarczą (podobnie: J. Strzebińczyk (w:) Kodeks cywilny. Komentarz..., t. I, red. E. Gniewek, str. 85). Za konsumenta może zostać uznany wyłącznie taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji. Pogląd ten jest zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzą w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Dokonana przez pryzmat powyższych rozważań i konstatacji treść zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż umowa zawarta pomiędzy stronami nie ma związku z działalnością gospodarczą powoda.

Z punktu widzenia powódki analizowana umowa miała charakter całkowicie incydentalny, wyjątkowy, jednorazowy i okazjonalny. Poza tym to na przedsiębiorcy ciąży obowiązek stwierdzenia, czy dokonywana czynność prawna ma charakter konsumencki. Jest to warunek realizacji obowiązku informacji konsumenta o pozostałych kwestiach, czyli o przedmiocie i treści umowy. Skoro przedsiębiorca ma obowiązek poinformowania konsumenta o rodzaju zawieranej umowy, o jej przedmiocie czy treści, to na wstępie powinien stwierdzić, czy osoba, z którą dokonuje czynności prawnej, jest konsumentem.

Powyższej oceny nie zmieniają w żaden sposób twierdzenia pozwanego, co do postanowienia zawartego we wniosku o zawarcie umowy 4 czerwca 2012 roku (wniosek k. 89). Wprawdzie wskazano dane powódki, które obecnie zawsze identyfikują przedsiębiorcę – tj. NIP, nie wpisano jednak firmy, pod którą działała powódka jako przedsiębiorca. Nie wykazano też tego, by wobec powódki wystawiono jakąkolwiek fakturę a tym bardziej tego, że uiszczane składki traktowała ona jako koszty uzyskania przychodu w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Finalnie należy jeszcze wskazać, iż nawet gdyby istniał choćby pośredni tylko związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą powódki to i tak nie pozbawiałby to jej przymiotu konsumenta. Warto wskazać, iż osoba fizyczna może nabyć od profesjonalisty przedmiot w celu tylko pośrednio związanym z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, pozostając konsumentem w rozumieniu art. 22¹ kc (podobnie: J. H., Umowa sprzedaży konsumenckiej zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa, Przegląd Sądowy 2007, nr 3, s. 98). W realiach rozpoznawanej sprawy pozwany nie wykazał nawet pośredniego związku zawartej umowy z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowi przepis art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. 1. kc).

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 kc, a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 kc (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05, Legalis 326557). W niniejszej sprawie wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 13 lipca 2016 roku, a termin na jego spełnienie został określony na 7 dni (wezwanie do zapłaty k. 28, potwierdzenie odbioru k.29). Roszczenie stało się wymagalne dopiero po upływie w/w okresu, zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od dnia 21 lipca 2016 roku. W pozostałym zakresie, tj. w zakresie żądania odsetek za okres sprzed 21 lipca 2016 roku, powództwo podlegało oddaleniu. Powyższe okoliczności legły u podstaw rozstrzygnięcia zawartego w pkt I i II sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Pozwany w całości przegrał sprawę i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu ciążył na nim obowiązek poniesienia kosztów procesu, w tym obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powoda. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 2.196 złotych, na którą to sumę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 379 złotych (potwierdzenie przelewu k. 11), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (potwierdzenie przelewu k. 13) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie radcy prawnego w wysokości 1.800 złotych, ustalone zgodnie z § 3 w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.